

## ŚWIĘTA LIPKA OAZĄ PIĘKNA I UMOCNIEŃ DUCHA...

Jest takie stwierdzenie w NARODZIE, że „CUD ZDARZA SIĘ TYLKO RAZ”. W naszej polskiej historii przytrafiło się to w różnych okresach i rozmaitych okolicznościach. Pojawiali się w skromnych warunkach wielcy ludzie: Mikołaj KOPERNIK (1473-1543), Fryderyk CHOPIN (1810-1849), Maria SKŁODOWSKA CURIE (1867-1934), Karol WOJTYŁA (1920-2005) etc. Dzisiaj również to się zdarza, w naszym pobliżu dostrzegajmy...

Wiekopomne wydarzenia również graniczyły z cudem: odzyskanie (nierozważnie utraconej) niepodległości w 1918 r., obalenie komunistycznych zapędów w r. 1989, z wcześniej wyłonioną SOLIDARNOSCIĄ. Zgoda narodowa w planie również...

Do wydarzeń cudownych godzi się zaliczyć powstanie Świętej Lipki z Jej najpiękniejszą Bazyliką erygowaną w 1693 r., z Jezuitami nią się opiekującymi. Czasy od XIV wieku poczynając ciągle były niepewne; nawet trudne. Krzyżacy (budujący miasta i wsie) ogniem i mieczem niszczyli wcześniej powstałe, Warmia i Mazury w ciągłej reorganizacji, a katolicyzm po decyzjach niemieckiego teologa Marcina Lutra (1483-1546) w 1517 r. zreformowany, zmobilizował jego obrońców. Znana legenda o śnie skazanego na śmierć w Kętrzyńskim – Rastemburskim więzieniu, powstałe dwie kaplice chroniące lipę i wyrzeźbioną figurkę Matki Bożej, aż do roku 1683 erygowania kościoła – dzisiejszej Bazyliki Mniejszej z nadanym tytułem w r. 1983 przez Jana Pawła II. Wielki to dar Boży dla nas Polaków i całego świata... Czy doceniony... „Ile cię cenić trzeba... ten tylko się dowie, kto cię stracił...” – pisał nasz wieszcz.

Ostatnia niedziela maja stała się wielkim świętem odpustowym w Świętej Lipce od szeregu lat: nawiedzenie Matki Bożej u Św. Elżbiety, Wniebowstąpienie Pańskie po 40-u dniach ziemskiego przebywania z nauką, a niedawny Dzień Matki (26 maja), czy też koniec kwitnącego miesiąca maja (nieco chłodnego) przeznaczony uwielbieniu Maryi – Matki Jedności Chrześcijan na naszym terenie. Niepokoje na świecie, z wojną na Ukrainie, nieco przycichły w tym dniu. Od czasów Burmistrza P. Hećmana kursują autobusy miejskie na trasie Kętrzyn – Święta Lipka (i odwrotnie); jesteśmy w stanie zrekompensować koszty przejazdu, ale decyzje władz miejskich szanujemy z podziękowaniem, dla Panów Kierowców również.

Zapowiedziałam mój przyjazd wcześniej, by w pobliżu ołtarza polowego, pięknie ustrojonego, gorliwiej uczestniczyć w liturgii z patrzaniem na abp. Józefa Górzyńskiego – głównego celebransa Eucharystii, dostojnego Gościa z Olsztyna. Znany Pan Czesio skwitował: „Patrzeć trzeba na Eksceleńcję... (wiadomo o co chodzi).

Nasze uczestnictwo w zajęciach KOŁA BIBLIJNEGO, dzięki Ks. Dr Aleksandrowi Jacyniakowi, wzbogaciło wiedzę religijną, przez lata młodości w innych czasach nieco zubożałą.

Ciekawe, jak to młodziutka Maryja (z miasta – może wsi) z Nazaretu, gdzie znajdował się dom jej rodziców Anny i Joachima – obecnie oglądany w mieście włoskim LORETO, gdzie byłam latem 2017 r., udała się (będąc w trzecim miesiącu ciąży) do krewnej Elżbiety. Niemłoda ta niewiasta również spodziewała się dziecka przyszłego Jana Chrzciciela (krewnego Pana Jezusa). Obie kobiety w błogosławionym stanie pozdrowiły się serdecznie, jedna z nich „to MATKA MOJEGO PANA!”. W czasie dawnych rekolekcji bożonarodzeniowych u Św. Jerzego w Kętrzynie, Książd – Rekolekcjonista obrazowo tłumaczył: „Szła sama, w

lekkich sandałach po górzystych ścieżkach, pokonując około 100 km drogi”. Mnie z naiwnością nasuwa się pytanie: „sama...”, skąd znała tę drogę? Przecież tam nie była przed tym”.

Św. Jan już się urodził (kilka miesięcy wcześniej), a Maryja z Józefem może na osiołku, zmierzali do Betlejem – miasta Judei, skąd pochodził Józef. Rzymskie okupacyjne władze dla potrzeb podatkowych przyśpieszały spis ludności. I oto w stajence, wśród zwierząt, urodził się przyszły Zbawiciel – którego nie przyjęli ludzie. W czasie pielgrzymki do Ziemi Świętej (26.04 – 3.05.2018) z o. Aleksandrem już wspomnianym, przebyliśmy w 50-osobowym składzie cudowny szlak: Bazylika Zwiastowania i Narodzenia, Dolina owiec dla potrzeb Świętej Rodziny tuż po narodzeniu, a potem Ogród oliwny, pawilon... Ostatniej Wieczerzy, Golgota i Bazylika Grobu Pańskiego. Kolejki kilkugodzinne, różaniec odmówiony nie raz, a potem wejście do miejsca uświęconego Krwią Chrystusa. Mnie udało się pokonać bariery ochrony dwukrotnie.

Czas zawsze szybko mijał, wydarzenia następowały: po 33-ech latach od Narodzenia ta przez Boga wybrana na Matkę Jezusa Maryja, pokonywała Drogę Krzyżową Syna Bożego. Przybyła o poranku, z powinowatymi do Grobu... już opustoszałego: Chrystus Zmartwychwstał... Jego spotkanie z uczniami, m.in. w drodze do miasta Emaus czy rozmowie z niewiernym Tomaszem... zakończyło się po 40 dniach Wstąpieniem do Domu Boga Ojca w Niebie.

W Świętej Lipce w dniu 29.05.2022 w godzinach 11-13 podczas uroczystego Nabożeństwa – Liturgii Ks. Abp. Józef Górzyński w homilii obszernie relacjonował te ważne dzieje naszej wiary: Zwiastowanie, Nawiedzenie N.M. Panny, Wniebowstąpienie. Oczekujemy za tydzień Święta Zielonych Świątek czyli Zesłania Ducha Świętego. I pamiętamy, jak w Warszawie w czerwcu 1979 na Placu Józefa Piłsudskiego nasz drogi Jan Paweł II Święty, pięknie ustawionym głosem wołał: „NIECH ZSTĄPI DUCH TWÓJ I ODNOWI OBLICZE ZIEMI... TEJ ZIEMI...”. Był uszczęśliwiony swoją obecnością wśród braci i siostr ...tej ziemi, bardzo potrzebującej wtedy przekazanej otuchy. Tłumy śpiewały, oklaskiwały, radośnie wiwatowały. Spełniła się zapowiedź naszego Apostoła; jeszcze się polubimy i zgodę zbudujemy, a Putin wycofa wojnę... Tak na dopomóż Bóg.

Od chwili Wniebowstąpienia minęło prawie 2000 lat (2022-33=1989), dokładnie 1989 lat – znamienita liczba. Ksiądz Arcybiskup celebrujący Eucharystię mówił: Matka Boża nam Syna przyniosła, który za pośrednictwem Boga Ojca zbawi świat i jego mieszkańców. „Wiara czyni cuda...” – a nadzieja nie zawiedzie.

Na uroczystość 29.05. g. 11:00 do Świętej Lipki przybyły tłumy: mieszkańcy pobliskich miejscowości, pielgrzymki piesze, byli też goście z odległych miast (Warszawa, Elbląg etc.). Pogoda nie mogła się zdecydować: padać miał deszcz, czy może świecić słońce... Było jedno i drugie, w sierpniu 2018 r. w 50-tą rocznicę Koronacji „uroczystość odbyła się z POMPA...”. Świetnie działały nagłośnienia „rodem z Mrągowa”. O wszystko troszczył się wiele tygodni przed... i jeszcze liczne dni po... gospodarz SANKTUARIUM Ks. Dr proboszcz i Superior o. Aleksander Jacyniak. Jego Dostojeństwo Ks. O. PROWINCJAŁ (tak się nazywa szef zakonu połowy Polski) dziękował wszystkim (stosując listę opracowaną przez proboszcza o. Aleksandra Jacyniaka). Największe podziękowania należą się troszczącemu się, wszystko

widzącemu i ciągle spieszącemu Ojcu Aleksandrowi... wiele godności piastującemu – niezastąpionemu w sprawach organizacyjnych. Znany i nie raz wspominany Pan Czesio był wymieniony, zasługi Jego dla Świętej Lipki docenione. Szczęść Ci Boże, zasłużony dla nas Panie Czesiu. Byłam blisko pięknego ołtarza polowego, Ekscelencję oglądałam, modliłam się wedle nauki z dzieciństwa:

„Ojcze Nasz, któryś jest w Niebie,  
Świeć się Imię Twoje,  
Przyjdź Królestwo Twoje,  
Bądź wola Twoja...”

Wspominany tego roku włoski humanista DANTE ALIGHIERI (1265-1321) w poemacie „BOSKA KOMEDIA” (500 stron, w 100 pieśniach) sprzed 700 lat mówił o drodze do życia wiecznego i z Panem Bogiem: pokonać zasłużone męki piekielne, przejść przez oczyszczający czyścica, światła wskazują miejsce Boga w Niebie.

We wtorek godz. 19-20:30 na zajęciach Kręgu Biblijnego rozważać będziemy dzieje Sądu Ostatecznego. Michał Anioł (1475-1564) to namalował w Kaplicy Sykstyńskiej w Rzymie. Feliks Nowowiejski (1877-1946) opracował poemat symfoniczny „BEATRYCZE” wg Boskiej Komedii. Pan Adam Kowalski organista w Św. Lipce wielce utalentowany to zagra. Bo w Świętej Lipce wszystko jest możliwe, to Dar Boży na terenie Mazur, obecnie Polski i całego świata. Pisze Pani Łozińska:

Matko Boża Świętolipska,  
Matko przez Boga wybrana,  
Bądź nam łaskawa i bliska,  
Zanoś nasze modlitwy  
Pod stopy samego Pana.

*Bronisława Rutkowska*